

**SKANDAL! Bemiś taranuje rowerzystkę!!!**

# Bemowo

Bemowski Telefon Interwencyjny: 022 53 37 970

**NEWS**

## KOLONIE PO PRZEJŚCIACH

Niewiele brakowało, a kolonie organizowane dla bemowskich dzieci nie doszły by do skutku. Węgierski autokar wiozący młodzież do Budapesztu nie miał obowiązkowej, drugiej gaśnicy. Sytuację uratował Eurokoordynator Karol Sobociński (29 l.), który w ostatniej chwili wypożyczył kierowcy brakujący sprzęt z magazynów Ratusza.

rozwiedź się i dziel się

# UWAGA



# REMONTY!

[WWW.BEMOWO.WAW.PL](http://WWW.BEMOWO.WAW.PL)

Wydanie 24 sierpnia 2008

## Spis treści

|                                           |    |
|-------------------------------------------|----|
| Fotofakty .....                           | 2  |
| Uwaga remonty! .....                      | 4  |
| Kolonie po przejściach .....              | 6  |
| Skandal: Bemis taranuje rowerzystkę ....  | 7  |
| Bliskie sąsiedztwo .....                  | 8  |
| Plac strachu .....                        | 9  |
| W skrócie .....                           | 10 |
| Fajerwerki niezgody .....                 | 10 |
| XXII sesja Rady Dzielnicy Bemowo ....     | 11 |
| Sport News .....                          | 12 |
| Basen w ruinie .....                      | 13 |
| Kubica już nie chce do Krakowa .....      | 14 |
| SP 306 – „moja misja zakończona” ....     | 16 |
| Koty mają kłopoty, ale nie tylko one .... | 17 |
| Boernerowo .....                          | 18 |

## 55-lecie Instytutu Technicznego Wojsk Lotniczych

**17** czerwca Instytut Techniczny Wojsk Lotniczych położony na Bemowie, przy ul. Ks. Bolesława 6 obchodził 55-lecie swojej powojennej historii. ITWL może pośzczycić się osiągnięciami na światowym poziomie. Setki opracowań autorstwa spe-



cjalistów Instytutu (często nowatorskich) wdrożono do praktycznego wykorzystania w jednostkach lotniczych. Obecnie przed Instytutem stoją wciąż nowe, bardziej złożone zadania z zakresu interoperacyjności ze strukturami lotnictwa poszczególnych państw NATO. Same uroczystości rocznicowe odbyły się 20 czerwca 2008 r. z udziałem najwyższych władz państwowych i przedstawicieli wojska. Wartym uwagi momentem był fakt otrzymania przez ostatniego Prezydenta RP na Uchodźstwie – Pana Ryszarda Kaczorowskiego – tytułu Honorowego Członka Rady Naukowej ITWL. Gratulujemy.

Opracowanie tekstu: mgr inż. Krzysztof Bubrzyk,  
mgr Magdalena Malczewska  
fot. Archiwum ITWL i Piotr Podlewski

## Dni Osób Niepełnosprawnych

**K**olejna edycja Dni Osób Niepełnosprawnych na Bemowie za nami. Urząd Dzielnicy Bemowo, Ośrodek Pomocy Społecznej oraz stowarzyszenia „Zawsze razem”, „Bliżej dziecka” oraz „Nadzieja” przygotowały bogaty program: pomiędzy 10 a 22 czerwca można było wziąć udział w VII Otwartej Spartakiadzie Osób Niepełnosprawnych,



w Bemowskim Festynie Rekreacyjno-Historyczno-Sportowym, VI Integracyjnym Rajdzie Rowerowym a także, na finał, posłuchać koncertu charytatywnego „Artyści – osobom niepełnosprawnym”, który odbył się na deskach Amfiteatru Bemowo w parku Górczewska.

## Spełnij marzenie życia – skocz ze spadochronem

**N**ie jeden z nas zapewne przynajmniej raz w życiu zastanawiał się, jak to jest skakać ze spadochronem i co go właściwie przed tym powstrzymuje. Teraz jest szansa się o tym przekonać. Zwłaszcza, że aby skoczyć z samolotu, nie trzeba być spadochroniarzem, przechodzić szkoleń, ani nawet – uwaga – płacić za skok. Trzeba tylko wziąć udział w konkursie organizowanym przez naszą gazetę wraz z panem Robertem Erdowskim, pilotem tandemowym mieszkającym na Bemowie. Skoki tandemowe wykonuje się zazwyczaj z wysokości 4000 metrów. Podczas spadania z za-



## Wyprzedaże trwają

**T**eoretycznie już od 15 czerwca, a w praktyce od początku lipca trwają w bemowskich centrach handlowych wyprzedaże. Obniżki sięgają już pięćdziesięciu procent i obejmują nie tylko letnie kolekcje ubrań, choć to właśnie z odzieżowej oferty przede wszystkim warto skorzystać. Sklepy już szykują się do wystawienia ko-



lekcji jesiennych, ale w prawdziwym świecie lato potrwa jeszcze przynajmniej półtora miesiąca i wiele z nas dopiero wybiera się na urlop, na którym przyda się przecenione, a nowe bikini.

mkniętym spadochronem, prędkość przekracza 200 km/h, a w przypadku ciężkich pasażerów dochodzi do 240 km/h. Spadochron otwiera instruktor na wysokości ok. 1500 m nad ziemią, po około 50 sekundach swobodnego lotu. Potem przez kilka minut można podziwiać niesamowitą przestrzeń i niezwykle widoki, po czym łagodnie wylądować – nad wszystkim czuwa lecący z nami pilot.

Laureatem konkursu zostanie ta osoba, która najciekawiej i najoryginalniej opisze, dlaczego chce skoczyć ze spadochronem, a e-maila z tekstem prześle w terminie od 1 do 7 sierpnia na adres [tandemy@skoczmy.pl](mailto:tandemy@skoczmy.pl). Zwycięskie uzasadnienie wybierze komisja składająca się z przedstawiciela naszej redakcji i Pana Roberta, z którym to w uzgodnionym terminie zostanie wykonany skok marzeń. Więcej o tej dyscyplinie na [www.skoczmy.pl](http://www.skoczmy.pl).



Wydawca: Urząd m.st. Warszawy dla Dzielnicy Bemowo, ul. Powstańców Śląskich 70, 01-381 Warszawa, tel. centrali 53 37 500  
Redakcja: Wydział Promocji i Komunikacji Społecznej, ul. Powstańców Śląskich 70, tel. 53 37 678, e-mail: [news@bemowo.waw.pl](mailto:news@bemowo.waw.pl)  
w składzie: Krzysztof Zygrzak, Justyna Furgal, Michał Łukasik, Łukasz Dębiński, fot. Andrzej Tyburczy.  
Opracowanie graficzne, skład i druk: Zakłady Graficzne TAURUS. Nakład: 50 000 egz.  
Redakcja nie odpowiada za treści nadesłanych artykułów oraz zastrzega sobie prawo do skracania materiałów

## Dni targowe

Miasto chce zlikwidować dziki handel: dzielnice wyznaczają miejsca, które raz w tygodniu w określonych godzinach zamienia się w bazy, a po wszystkim teren posprzątają miejskie służby. Na Bemowie takie miejsce już jest to parking przy ul. Wrocławskiej, na odcinku od ul. Rodła do Korfantego. Proponowany dzień handlowy – piątek. Czy pomysł wypali, wydźwie w przysłowiowym praniu: Nie chcemy niczego narzucać. To rynek zdecyduje, czy lokalizacja się sprawdzi jako dogodne miejsce handlu zaznacza Krzysztof Zygrzak, rzecznik Dzielnicy.



## Górczewska poszerzona



## Warsaw Summer Jazz Days na Bemowie

W stolicy trwa festiwal Warsaw Summer Jazz Days. W tym roku spora część koncertów odbywa się w nowo otwartym amfiteatrze na Bemowie – wstęp na nie jest bezpłatny. Do tej pory wystąpili już tacy wykonawcy, jak: 4JAZZ, Sergei Davydov and Jed Levy Quartet, Anno Domini z Ukrainy, THE Q-artEAST, Nothing But Swing Trio ze Słowacji i Apostolis Anthimos Quartet (na zdjęciu, źródło: [www.apostolis.pl](http://www.apostolis.pl)), Jorgos Skolias Trio, Drum Freaks z Grecji.



## Jedyną stałą rzeczą są zmiany...

W redakcji Bemowo News szczególnie przestrzegamy powyższej zasady. Korzystając z wakacyjnej atmosfery, postanowiliśmy kolejny raz odświeżyć formułę naszej gazety. By czytało się ją po prostu lepiej. Najważniejsze nowości to: zmieniony layout, więcej zdjęć, bardziej przystępne teksty, pisane swobodniejszym językiem.

Ponadto drastycznie powiększamy dział poświęcony sprawom mieszkańców. Bemowski Telefon Interwencyjny przyjmuje coraz to więcej zgłoszeń, których wprost nie można pominąć milczeniem.

Lojalnie uprzedzamy, że część materiałów powstała z przymrużeniem oka, ale o pewnych „kluczowych” dla Bemowa tematach, jak chociażby „problemy behawioralne kotów wolno bytujących” trudno opowiadać ze śmiertelną powagą.

Ten numer to pewien eksperyment, a że zdanie Czytelników jest dla nas najważniejsze, uprzejmie prosimy o listy, maile, telefony z Państwa opinią nt. odmienionego Bemowo News.

**Pozdrawiam,  
Krzysztof Zygrzak  
rzecznik prasowy Bemowa**

Oddano do użytku fragment ulicy pomiędzy Klemensiewicza a Powstańców Śląskich. Tym samym zlikwidowano wreszcie wąskie gardło, na które narzekali kierowcy. Do poszerzenia został już tylko odcinek od pętli Górczewska do granic miasta – gdy i to się uda, będziemy świętować zakończenie najdłuższego remontu ulicznego nowożytniej Europy.

# Uwaga, remont!

Długie letnie dni, puste miasto, gdy wszyscy wyjechali na urlop – to wymarzone warunki do masowo przeprowadzanych remontów drogowych. Warto uniknąć stresu związanego z przekonaniem się o zamknięciu ulicy, którą dojeżdżamy do pracy, w roboczy dzień rano i zapoznać się ze specjalnie dla czytelników Bemowo News przygotowanym zestawieniem harmonogramów

robót. Wzięliśmy w nim pod uwagę ulice bemowskie, ale też te drogi poza terenem dzielnicy, których zamknięcie może mieć znaczenie dla skomunikowania Bemowa z resztą miasta.



Zamknięty jest przejazd na ul. Księcia Bolesława (1) – od 23 czerwca na przynajmniej rok, czyli do czasu, gdy nie powstanie wiadukt nad mającą w pobliżu biec drogą ekspresową S-8. Od lipca obowiązuje zmiana organizacji ruchu na skrzyżowaniu ul. Dywizjonu 303 i ul. Marynin (2) oraz na ul. Powstańców Śląskich na wysokości osiedla Górcze (3). W sierpniu na ul. Łazurowej w okolicy skrzyżowania z ul. Górczewską (4) ruch samochodów zostanie przełożony na tymczasową jezdnię omijającą plac budowy o takiej samej szerokości jak obecna Łazurowa; tak samo stanie się z ul. Warszawską, przedłuże-



Jeśli takie maszyny wyjeżdżają na ulice miasta, trudno się dziwić korkom

niem ul. Górczewskiej (6). Zamknięta została też ulica Graniczna (19) – aż do końca 2010 roku.

Przebudowywana jest też ulica Kocjana (5): od 4 lipca do końca października trwać na niej będzie budowa chodników, ścieżki rowerowej, zatok autobusowych. Poszerzenie jezdni zaplanowane jest od sierpnia.

W najlepsze trwają też remonty dzielnicowe: Dostępna (12), Thomégo (13), Raginisa (14), Lustrzana i Puszczy Solskiej to ulice, po których w wakacje niekoniecznie będzie się komfortowo jeździło. Trudniej też będzie w okolicach budów dwóch parkingów: na Muszlowej (17) i na Oławskiej (18).

Na Woli i Żoliborzu, czyli w bezpośredniej okolicy, czekają nas ze strony drogowców następujące zmiany: zwężenie al. Prymasa Tysiąclecia w kierunku Ochoty, zamknięcie dwóch pasów na Powązkowskiej (odcinek od Duchnickiej do Tatarskiej) – od czerwca do końca grudnia, zamknięcie trzech pasów ruchu na Wolskiej (odcinek od Prymasa Tysiąclecia

do Elekcyjnej) – przez cały lipiec, utrudnienia na Wolskiej od Młynarskiej do Fortu Wola – do końca sierpnia. Utrudnienia na skrzyżowaniu Wolskiej z Sokołowską powinny potrwać nie dalej, niż do zamknięcia tego wydania Bemowo News. W związku z powyższymi remontami trudniej będą mieli nie tylko kierowcy: pod koniec czerwca tramwajarze wyłączyli do końca sierpnia torowisko na Górczewskiej, Powstańców Śląskich, Połczyńskiej i Wolskiej – między osiedlem Górczewska a Skierniewicką. Teraz linia 8 pojedzie Towarową, al. Solidar-

ności, Wolską, Skierniewicką, Kasprzaka i Prosta, linia 10 – ul. Kasprzaka i Skierniewicką do zajezdni Wola, a 26 do tej samej zajezdni dotrze Wolską i Skierniewicką. Od września na rok żegnamy się też z kursującą z Boernerowa na Koło dwudziestką.

Uzbrojeni w mapkę, którą przygotowała dla Czytelników redakcja Bemowo News, nie dajmy się drogowemu stresowi, zwłaszcza w czasie wakacji.



Widok z Powstańców Śląskich – nad trasą S-8 pracuje się nawet w weekendy

# Kolonie po przejściach

**Wakacje w toku, niejeden uczeń bemowskich szkół odwiedzi tego lata mazurskie lasy i jeziora. Młodzież z tego właśnie malowniczego regionu Polski gościła dla odmiany w naszej dzielnicy, spędzając tu kilkanaście wypełnionych atrakcjami dni. Od 23 czerwca do 4 lipca, korzystając z zaproszenia władz dzielnicy, przebywała na Bemowie grupa 20 dzieci ze Szkoły Podstawowej w Świętajnie koło Olecka na Mazurach.**

**P**od opieką Dyrektora Grażyny Żółtowskiej i nauczycieli z Zespołu Szkół nr 46, młodzież skorzystała z programu turystycznego, w ramach którego zwiedzono Zamek Królewski, Belweder, Stare Miasto, Łazienki Królewskie, Wilanów, Sejm RP, Pałac Kultury i Nauki oraz warszawskie zoo. Nie zabrakło gier i zabaw sportowych, zajęć ekologicznych w ogrodzie szkolnym i atrakcji



Inspektor Karol Sobociński zawsze na posterunku, jeśli chodzi o potrzeby dzieci i młodzieży z Bemowa

w rodzaju rejsu statkiem wycieczkowym po Wiśle. W programie znalazły się oczywiście elementy związane z Bemowem. Koloniści zwiedzili bemowskie lotnisko, gdzie za sterami uziemionych co prawda maszyn mogli wczuć się w rolę pilota wojskowego odrzutowca. Nie obyło się bez wizyty w ratuszu. Młodych gości w siedzibie władz Bemowa przyjęli zastępca burmistrza do spraw oświaty Mariusz Początek oraz radni Stanisław Strzępka i Teresa Świdorska. Przedstawiciele samorządu w przystępny sposób

przekazali podstawowe informacje na temat funkcjonowania samorządu oraz pokazali, jak w praktyce funkcjonuje urząd obsługujący ponadstutysięczną rzeszę mieszkańców Bemowa. Na koniec wizyty dzieci otrzymały drobne upominki, za co odwzajemniły się, przekazując własnoręcznie sporządzone dyplomy z podziękowaniami.

Dzieci ze Świętajny opuściły Bemowo zadowolone, z tych kolonii na pewno będą miały co wspominać. Warto podkreślić, że całość przedsięwzięcia udało się zorganizować tak, że młodzi mieszkańcy Mazur nie musieli ponosić kosztów wypoczynku. Na uwagę zasługuje też postawa nauczycieli z Zespołu Szkół nr 46, którzy przy organizacji zajęć i wycieczek dla młodzieży, pracowali na zasadzie wolontariatu.

## Koloniści z Bemowa

To nie koniec wakacyjnych wymian: na Bemowo przyjechały też dzieci z Węgier, zaś nasze – pojechały na Węgry. Ich wyjazd w ostatniej chwili zawisł jednak na włosku: w węgierskim autokarze, którym mieli podróżować, brakowało gaśnicy oraz



Dzieci z Mazur wraz z opiekunami

tokar mógł wyjechać w trasę, nie narażając się na natrętne zaczepki ze strony drogówki. Dzięki temu czterdziestoro dzieci z Bemowa pojechało nad Balaton, po drodze zatrzymując się na trzydniowe zwiedzanie Budapesztu. Analogiczny program miały również wakacje czterdziestorga młodych Węgrów w Polsce – po zwiedzeniu Warszawy, dzieci wyjechały do miejscowości Piękna Góra koło Giżycka. Tutaj wśród przygotowanych dla nich atrakcji znalazły się między innymi rejsy statkiem po jeziorze. – Wakacyjna wymiana dzieci polskich i węgierskich na Bemowie ma długą tradycję – mówi Karol Sobociński. – A że jest to dobra tradycja, staramy się ją kontynuować.

Urząd dzielnicy pomógł również w zorganizowaniu i dofinansował kolonie dla dzieci z Bemowa, dla których rodziców opłacenie takiego wyjazdu byłoby zbyt dużym obciążeniem domowego budżetu. Czterdziestoosobowa grupa młodszych dzieci wyjechała dzięki temu na Mazury. Tutaj także nie obyło się bez dodatkowych, strzępiących nerwy, atrakcji: na chwilę przed wyjazdem patrol policji sprawdzający stan autokaru podał w wątpliwość sprawność jego układu kierowniczego. I tym razem interweniował Karol Sobociński, wzywając drugi patrol na konsultację, jednocześnie starając się na wszelki wypadek zorganizować alternatywny środek transportu. Na szczęście drugi patrol nie miał wątpliwości, że dzieci mogą bezpiecznie jechać.



specjalnego znaczka informującego, że podróżują nim dzieci.

Zimną krwią na szczęście wykazał się Karol Sobociński (lat 29, na zdjęciu), odpowiedzialny w urzędzie za kontakty międzynarodowe: po prostu pożyczył gaśnicę z urzędu. Zadbął również o odpowiednie oznakowanie, aby au-

# Skandal!

## Bemiś na segwayu taranuje rowerzystkę



**Na czym? Na dwuśladowym, dwukołowym elektrycznym pojeździe. Kiedy? Podczas dzielnicowego powitania lata. Gdzie? W okolicach Amfiteatru Bemowo. Kto?**

**Nasz własny Bemiś.**

**P**łotki, jakoby operator Bemisia był pod wpływem alkoholu, należy stanowczo zdementować – mówi Krzysztof Zygrzak (23 l.), rzecznik prasowy dzielnicy Bemowo. – Trzeźwość sprawcy incydentu jednoznacznie potwierdził zresztą obecny na miejscu patrol policji. Badanie alkoma-tem nie było potrzebne.

Rzecz najwyraźniej miała się tak, że za-wiódł komputer pokładowy odpowiedzialny za utrzymanie pojazdu w stanie równowagi, choć niewykluczone, że winny tej przykrej sytuacji jest zmęczony noszeniem ciężkiego kostiumu czynnik ludzki – przebywający wewnątrz Bemisia. Dość że podczas prezentowania zgromadzonym możliwości urządzenia Bemiś pechowo wyładował na przednim kole roweru mieszkanki Bemowa – pani Beaty. Dramatyzmu sytuacji dodaje fakt, że, jak się okazało, rower był nowy, kupiony w zastępstwie skradzionego dzień wcześniej w okolicach Tesco. Na szczęście nie doszło do poważniejszego konfliktu na linii samorząd – ludność Bemowa. Otóż na skutek mediacji funkcjonariuszy policji Bemiś pokrył z własnej kieszeni koszt naprawy roweru oraz przeprosił pokrzywdzoną, ta zaś z kolei zgodziła się napisać oświadczenie, że nie ma do Bemisia żalu i wszystkie szkody uważa za wynagrodzone.

Okolicznością dodającą kolorytu sprawie jest fakt, że oświadczenie pani Beaty zostało napisane na odwrocie kolorowanki z egzotycznym ptakiem: w chwili jego składania nie znaleziono bowiem w okolicy Amfiteatru kartki czystej z obu stron. Co do samego ptaka, zdania w naszej redakcji są podzielone: – Niektórzy określają go jako cygna-olor, czyli łabędź niemy. Reszta zespołu skłania się ku flamingowi różowemu.

Bemiś, jeszcze przed feralnym wydarzeniem, cieszy się sympatią mieszkańców i władz dzielnicy



# Bliskie sąsiedztwo

**Czy nie zbyt bliskie? Zaledwie 10 metrów od okien mieszkańców bloku Sosnowiecka 18, 20, 22 deweloper Sawa Apartments chce wybudować pięciokondygnacyjny budynek z garażem podziemnym.**

**T**rudno się dziwić, że mieszkańcy Wspólnoty przy Sosnowieckiej zdecydowanie protestują. Pod koniec czerwca złożyli do Samorządowego Kolegium Odwoławczego odwołanie od decyzji Prezydenta Miasta Stołecznego o warunkach zabudowy dla tej inwestycji, argumentując wyczerpująco i dobitnie, dlaczego nie chcą takiego sąsiada.

## Po pierwsze, za blisko

Sprzedana działka zaczyna się wraz z granicą chodnika (zdjęcie), czyli 7,5 metra od bloku na Sosnowieckiej. Tuż za granicą ma powstać budynek, w dodatku wyższy niż ten trzykondygnacyjny już stojący – zajmując prawie całą długość działki, kompletnie zasłoni mieszkańcom świat od strony południowo-wschodniej, nie wspominając

o tym, że sąsiedzi dosłownie będą mogli zaglądać sobie do garnków. Taka metoda budowania ma może jakieś uzasadnienie w centrach miast, gdzie terenów pod nowe inwestycje jest jak na lekarstwo i z każdą chwilą ich ubywa, ale nie piętnaście kilometrów od śródmieścia – mówią członkowie zarządu Wspólnoty.

## Czyj parking, dokąd ze śmieciami

Mieszkańcy parkują samochody w zatoczce wzdłuż ulicy Wrocławskiej – na miejscu wskazanym im przez Wojskową Agencję Mieszkaniową wówczas, gdy kupowali od niej mieszkania w bloku na Sosnowieckiej. Sawa Apartments nie tylko oddzieli blok na Sosnowieckiej od parkingu, ale wręcz

zaanektuje parking dla siebie – deweloper przewiduje, że parter projektowanej inwestycji zajmą sklepy, banki, restauracje – słowem, miejsca, do których przyjeżdżać będą pracownicy i klienci spoza budynku. Oni też będą musieli gdzieś zaparkować. Co prawda w budynku ma być garaż podziemny, ale doświadczenie pokazuje, że ze względów oszczędnościowych nie wszyscy wykupują miejsce w takim garażu, woląc parkować przed budynkiem. Na spornej działce stoi też altanka śmietnikowa, która obsługuje trzy okoliczne Wspólnoty – i nie ma gdzie tego śmietnika przenieść.

## To dzika zieleń

Ziemia, na której ma stanąć blok SAWA APARTMENTS, nie należy do najżyźniejszych: – To sam piasek – mówi jeden z członków zarządu Wspólnoty. A jednak rosną na niej zadbane drzewa i krzewy – posadzili je sami mieszkańcy i przez wiele lat pieczołowicie o nie dbali. Na działce jest 67 drzew, zgodnie zresztą z założeniami pierwotnego planu budowy osiedla z końca lat osiemdziesiątych, który zakładał na tej działce teren zielony. Działka stanowi oazę zieleni w bezpośredniej okolicy. Przez SAWA APARTMENTS określona została jako „dzika zieleń”. Około stu metrów dalej zaś jest rozległy teren należący do miasta, na którym można by było wybudować kilka, jeśli nie kilkanaście takich budynków, jakie wspomniany wyżej deweloper planuje przy Sosnowieckiej. Mieszkańcy nie mogą zrozumieć, co tak niezwykle jest w tym skrawku ziemi, że trzeba go koniecznie za budować. – To naprawdę nie jest centrum miasta, gdzie najmniejsza działka jest na wagę złota – mówią. Poprosili prezydent miasta, by nie wydawała zgody na wycięcie tych drzew, tym bardziej że na planach dewelopera po prostu nie ma miejsca na zieleń, więc nie może być mowy o odtworzeniu czegokolwiek.





## Którędy karetka, którą straż pożarna

Straż pożarna po prostu nie dojedzie do nas – mówi jeden z członków zarządu Wspólnoty, pokazując ostry, wypadający przy latarni zakręt wąskiej asfaltowej drogi, która po wybudowaniu spornego budynku będzie jedyną drogą dojazdową do Sosnowieckiej 18, 20, 22. – Karetka również będzie miała spory problem.

Mieszkańcy poprosili Straż Pożarną o zaopiniowanie wydanej przez miasto decyzji o warunkach zabudowy. Skierowali odpowiednie pismo do Wydziału Kontrolno-Rozpoznawczego, teraz czekają na odpowiedź.

## Żal do WAM

Najbardziej przykre w całej tej historii jest dla mieszkańców poczucie, że nikt się z nimi nie liczy. O przetargu na tę działkę dowiedzieli się przypadkiem z internetu – nawet, jeśli nie jest to regulowane przepisami, uważają, że powinni byli zostać poinformowani, że taki przetarg został ogłoszony. Tym bardziej że Zarząd WM kilkakrotnie występował do WAM-u z propozycją wykupu tej działki – pięć lat temu proponowano kwotę 750 tysięcy złotych. Wtedy była to cena zaporowa dla zaledwie osiemnastu rodzin zamieszkujących Wspólnotę. A zgodnie z prawem dyrektor oddziału regionalnego Agencji może przekazać wspólnotę mieszkaniowej, w drodze umowy, nieodpłatnie na jej własność budynki wchodzące w skład infrastruktury technicznej związanej z budynkami, a także grunt niezbędny do właściwego funkcjonowania.

Niesprawdzoną, ale podaną przez jednego z członków zarządu informacją, jest ta o obecnej cenie sprzedaży działki, która wraz z podatkiem VAT miała się zamknąć w milionie złotych. Już sam fakt, że mieszkańcy żyją w przekonaniu, że działka tyle właśnie kosztowała nowego nabywcę, jest miarą ich frustracji.

# Plac strachu

**Przy ul. Kaliskiego 39 znajduje się plac zabaw, który zdaniem mieszkańców Bemowa zagraża bezpieczeństwu bawiących się dzieci.**

Niewymieniany piasek w piaskownicy (a plac zabaw nie jest ogrodzony, więc łatwo sobie wyobrazić stan czystości tego piasku), zabawki wymagające natychmiastowego remontu, zdecydowanie odbiegające od unijnych standardów regulujących, jak takie zabawki mają wyglądać – to scenariusz codziennych zabaw dzieci z Kaliskiego 39. – Od przynajmniej dwóch lat nie było tu żadnej kontroli – mówi pani Ania, jedna z mam korzystających wraz z dziećmi z tego placu zabaw. – W huśtawce brakuje śruby. Gdy huśtają się małe dzieci, trzymane przez rodziców, zagrożenie jest mniejsze, ale pod większymi dziećmi ta huśtawka się po prostu za chwilę rozleci.

W miejscach, gdzie metalowe drabinki – jakich na nowych placach zabaw po prostu się już nie stawia, zastępując je drewnianymi, bezpieczniejszymi konstrukcjami – wko-pane są w ziemię, wystaje beton. Nietrudno sobie wyobrazić, czym grozi upadek z półtora metra, bo mniej więcej takiej wysokości jest drabinka, na betonowy występ.

Dzieci z Kaliskiego 39 nie mają wyboru, muszą się bawić na tym placu zabaw – w pobliżu jest tylko jeden podobny obiekt, ale – na zamkniętym osiedlu.



Przedpotopowa konstrukcja na placu zabaw przy Kaliskiego 39

Sytuacja jest tym trudniejsza, że nikt się nie chce do tego placu zabaw przyznać. Rodzice dopytywali się w Wojskowej Agencji Mieszkaniowej, która odesłała ich do ich własnej wspólnoty – ale żadna z tych dwóch instytucji za stan placu zabaw nie odpowiada. A szkoda, bo właściciel takiego obiektu w myśl prawa zobowiązany jest do poddawania go regularnym kontrolom budowlanym.

Sprawę zgłosiliśmy Delegaturze Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego. Będziemy śledzić jej losy.



Huśtawka, na którą strach sadzać dzieci

## W skrócie



Mieszkaniec Bemowa poprosił o usunięcie budki, która stoi przy parkingu społecznym na rogu ul. Wrocławskiej i Zachodzącego Słońca – urząd dzielnicy wysłał w tej sprawie pismo do ZDM, który zarządza terenem, na którym stoi budka.

Powstał problem z parkowaniem przy ul. Wrocławskiej 16 – obok prowadzona jest budowa. Po rozmowie telefonicznej z dyrektorem działu technicznego SM Wola jest szansa na budowę zatok postojowych na miejscu trawnika przy budynku. Istnieje też możliwość skierowania samochodów mieszkańców na parkingi komercyjne.

Przy Irzykowskiego 4-6, 3-5 nie świecą się latarnie. Przyczyną gasnących latarni są zwarcia instalacji elektrycznej – zostaną naprawione.

Lekarz z Bemowa zgubił w autobusie swoje pieczętki, w Bemowskim Telefonie Interwencyjnym otrzymał wskazówki, gdzie należy zgłosić zaginięcie pieczętek lekarskich.



Na skrzyżowaniu ul. Radiowej i Kaliskiego brak pasów przejścia dla pieszych. Na interwencję redakcji ZDM odpisał, że wymaluje pasy zgodnie z harmonogramem, jak tylko skończy je malować na drogach powiatowych.

Redakcja otrzymała także list informujący o zaniedbaniach na osiedlu TBS Bemowo. Tą sprawą zajmiemy się w następnym numerze.

# Fajerwerki niezgody – zabierz głos

**Tradycją bemowską jest kończenie większych imprez pokazem sztucznych ogni. Zazwyczaj przeciwnicy takich pokazów odwoływali się do argumentów ekonomicznych, tym razem jednak z ich strony padły nowe hasła: bezpieczeństwo i magia.**

Radna Hanna Głowacka w swojej interpelacji złożonej po finale Coca-Cola Cup napisała o setkach wystraszonych ptaków, które wzbily się nad Fort Bema po odpaleniu pierwszych ładunków, stanowiąc przy tym zagrożenie dla zmierzających na pobliskie lotnisko samolotów. „Ponadto uważam, że pokaz sztucznych ogni z tłem muzycznym powinien być wydarzeniem wyjątkowym, a nie co rusz serwowanym tym samym deserem, gdyż to, co ma być magią – powszednie. W związku z powyższym proszę nie odbierać mieszkańcom Bemowa możliwości przeżywania wydarzeń magicznych” – dodała radna w zakończeniu interpelacji. W sumie cieszymy się, że tym razem dostało się jedynie fajerwerkom, a nie jak ostatnio: niepotrzebnym – zdaniem radnej Głowackiej – żłobkom na terenie Bemowa.

Czy mieszkańcy Bemowa widzą w fajerwerkach fundowanych im przez ratusz zamach na ich potrzeby estetyczne i duchowe? W ankiecie internetowej ogłoszonej na stronie WWW Urzędu Dzielnicy na pytanie „Czy uważasz, że największe imprezy plenierowe organizowane przez Urząd Dzielnicy Bemowo powinny kończyć się pokazem fajerwerków?” 60% ankietowanych odpowiedziało „tak”, 35% – „nie”, 5% mieszkańców Bemowa nie ma na ten temat zdania. – Pytanie jest skonstruowane dość niefortunnie, nieprecyzyjnie – mówi Anna Kielbasińska (lat 29), psycholog. Określenie „największe imprezy” nie jest jednoznaczne. Największe pod jakim względem? Liczby widzów? Kosztów? Czy to będzie tylko sylwester, czy też na przykład impreza na pożegnanie lata jest już wystarczająco huczną okazją, usprawiedliwiającą takie pokazy? Innego zdania na ten temat jest Krzysztof Zygrzak, rzecznik Urzędu. Ankie-



ta internetowa to niereprezentatywne badanie opinii społecznej, chociażby ze względu na specyficzną grupę osób, do których się ją kieruje. Ma ona stanowić przede wszystkim urozmaicenie dla gości naszej strony WWW, a przy okazji w przybliżony sposób pokazać nastroje panujące wśród mieszkańców. Z cytowanego wyniku wnioskujemy jedynie, że zdania na temat sztucznych ogni są podzielone, ale przywiązania 60% internautów do wybuchowej bemowskiej tradycji nie można lekceważyć.

Wracając do antyfajerwerkowej interpelacji, psycholog Anna Kielbasińska dodaje. Nie uważam, żeby wystrzelenie paru fajerwerków cokolwiek odbierało mieszkańcom, by odbierało im możliwość przeżywania wydarzeń magicznych. Cokolwiek to znaczy, trudno mi uwierzyć, by w dzisiejszych czasach dorosły człowiek dopatrywał się magii w tego typu atrakcjach.

Jeśli ankieta jest, mówiąc fachowo, niemiarodajna, może sami mieszkańcy Bemowa zechcieliby się wypowiedzieć, jakie uczucia budzą w nich pokazy sztucznych ogni i czy ich zdaniem należy je ograniczać. Czekamy na maile (news@bemowo.waw.pl).

# XXII sesja Rady Dzielnicy Bemowo

**Przed wakacjami, rzutem na taśmę, radni podjęli dwie uchwały oraz wysłuchali informacji na temat „Lata w mieście”, po czym pożegnali się aż do 27 sierpnia.**

Po pierwsze, Komisja Kultury i Sportu nie nazywa się już Komisją Kultury i Sportu, ale Komisją Kultury, Sportu i Promocji. Poparto odnośny wniosek nazewnictwa radnego Jarosława Oborskiego, jednocześnie rozszerzając zakres zadań komisji o zadania promocyjne. Wydaje się, że jest w tym jakaś logika.

Po drugie, podjęto uchwałę w sprawie zaopiniowania zmian w budżecie dzielnicy na 2008 r. Tego typu uchwały podejmowane są stosunkowo często, ponieważ praktyka funkcjonowania samorządu zmusza do dokonywania przesunięć środków finansowych pomiędzy poszczególnymi działami i rozdziałami budżetu na przestrzeni roku budżetowego. Zmiany takie musi następnie zaakceptować na swoim posiedzeniu Rada m.st. Warszawy. Tym razem przyjęta przez radnych dzielnicy Bemowo uchwała zakłada przeniesienie blisko 80 tys. zł z budżetu Ośrodka Pomocy Społecznej do budżetu dzielnicy, co wiąże



się z przejęciem przez urząd dzielnicy zadań związanych z prowadzeniem „Miejskiego Programu Profilaktyki i Przeciwdziałania Alkoholizmowi”. Uchwała zakłada ponadto przesunięcie mniejszych kwot w zakresie zadań związanych z organizacją imprez sportowych i edukacyjnych. Po trzecie, wysłuchano informacji na temat orga-

nizacji i programu akcji „Lato w mieście”, a że była to szczegółowa i wyczerpująca informacja, zapoznawszy się z nią, pożegnano się na resztę lata.

## Cytat miesiąca:

**„W porze nocnej zderzenie z ptakami jest sytuacją wyjątkowo nieoczekiwaną”**

**Hanna Głowacka, radna Dzielnicy Bemowo m.st. Warszawy w interpelacji z dnia 25 czerwca tego roku.**



Na prośbę Magdaleny Soszyńskiej-Kalinowskiej radnej Dzielnicy Bemowo (PiS), publikujemy całość wypowiedzi udzielonej w wywiadzie internetowym dla portalu bemowa.pl. Sami Państwo oceniają trafność cytatu zamieszczonego w Bemowo News z maja 2008 na stronie 9.

**IRB: Czy pani zdaniem ciągła rozbudowa i modernizacja boisk szkolnych i obiektów sportowych powinna być kontynuowana, czy też widzi pani inne cele jako priorytety?**

Moim zdaniem ilość ośrodków sportowych na terenie dzielnicy jest wystarczająca. Oczywiście należy zrealizować rozpoczęte prace, gdyż placówki oświatowe, które nie mają jeszcze zmodernizowanych boisk, mogłyby czuć się pokrzywdzone. Należy zaznaczyć, że koszty modernizacji są w tej chwili niższe niż poprzednio, co niewątpliwie jest zasługą obecnego zarządu właściwie dobierającego wykonawców.

Obiekty, które powstały i są modernizowane, zaspokoją potrzeby naszej dzielnicy i należy tylko zadbać, aby były właściwie wykorzystywane. Wymaga to stałej pieczy nad nimi ze strony Samorządu poprzez asygnowanie na ten cel środków do zapewnienia im stałego nadzoru oraz konserwacji bieżącej. Tak więc samo stworzenie obiektów to jeszcze nie koniec wydatków.

Skończył się nordic walking w tym sezonie. Sztandarda dyscyplina sportowa naszej dzielnicy, trenowana masowo w ramach programu „Nordic Walking – Spacer po Zdrowie” pozwoli na chwilę o sobie zapomnieć, by po wakacjach zaatakować ze zdwojoną siłą: już od września można się zapisywać na kolejną edycję programu i z wcale niemałą grupą pasjonatów nordic walkingu na Bemowie brać udział w ćwiczeniach na trzech różnych poziomach zaawansowania.



Zamknięcie sezonu nordic walking. Wrócimy za trochę ponad miesiąc.



Alesya Surova i Stefano Terazzino. I nasz burmistrz.

Drugie Bemowskie Dni Taneczne, zorganizowane przez Wydział Sportu i Rekreacji, bemowski OSiR oraz Studio tańca „Duet”, pozwoliły trzystu dzieciom zaprezentować swoje

umiejętności taneczne. Umiejętności tego typu zaprezentowała też w specjalnym pokazie znana z „Tańca z gwiazdami” para – Stefano Terazzino i Alesya Surova (na zdjęciu).



Zdobywcy medalowych miejsc w turnieju bilardowym.

Ostatnią szansę, by zawalczyć o Puchar Komisji Kultury i Sportu w Bemowskim Turnieju Bilardowym miało 30 bilardzistów 21 i 22 czerwca – trzy dni później byłby to już Puchar Komisji Kultury, Sportu i Promocji. Cieszył oko wysoki poziom zawodników. Po finałowym starciu Marek Dziezic wygrał z Łukaszem Kurakiem i odebrał z rąk burmistrza rzeczony Puchar oraz profesjonalny kij bilardowy. Trzecie miejsce zajął Wojciech Adamczyk.

Młodzi pływacy na Bemowie.



Bemowskie dzieci również pływają: w pierwszym Grand Prix w pływaniu o Puchar Burmistrza Dzielnicy wystartowali najlepsi młodzi pływacy pomiędzy dziewiątym a dwunastym rokiem życia. Impreza zorganizowana przez UKS „Pingwiny” była współfinansowana z budżetu m.st. Warszawy.

# Basen w ruinie: jest aż tak źle

**Zamknięty nieoczekiwanie dwa miesiące temu basen przy ul. Brygadzystów 18 odkrywa dziś przed nami swoje mroczne tajemnice: jest z nim naprawdę fatalnie.**

Zbudowany na początku lat osiemdziesiątych z tego, z czego w tamtych latach mógł być zbudowany, nie miał szans ostać się niszczącemu upływowi czasu bez regularnych remontów i modernizacji. A tych nikt nie przeprowadzał, w każdym razie nie w należyte gruntozny sposób. Naprawy, które wykonywano, przedłużały wegetację obiektu, zamiast stopniowo zamieniać go w nowoczesną, bezpieczną i przyjazną pływalnię, która w naszej dzielnicy zdecydowanie by się przydała.

Elektryka na basenie jest groźna dla ludzi. Stacja uzdatniania wody należy do generacji urządzeń, których już się nie produkuje, a na jej obsłudze zna się właściwie tylko zatrudniony na obiekcie konserwator. Pływalnia nigdy nie miała wymienia-

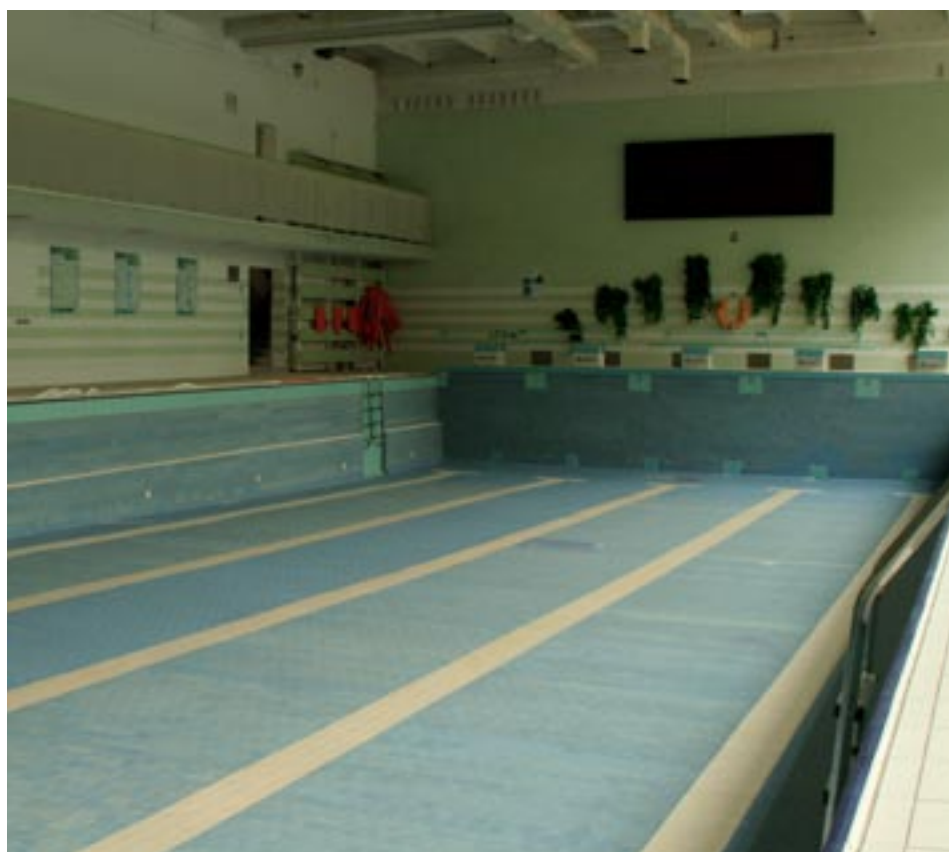
nej niecki, więc płytki są popękane. Dach przecieka. Nieprawidłowo zaprojektowana i wykonana wentylacja nie wentyluje, za to z pomalowanych kanałów wentylacyjnych farba łuszczy się prosto do wody. Aby przewietrzyć salę basenową, otwiera się okna. Wszystkie zastosowane na basenie technologie wykończeniowe nadają się praktycznie do muzeum.

To dramat, że w wakacje, w trakcie „Lata w mieście” dzielnica jest pozbawiona jednego z dwóch dostępnych na jej terenie basenów – mówi burmistrz Jarosław Dąbrowski. Po raz kolejny musimy się zmagać ze skandalicznymi zaniedbaniami poprzedników. Zrobimy jednak wszystko, aby jak najszybciej znalazły się pieniądze na gruntowną modernizację, która uczyni obiekt

„Lato w mieście” trwa od poniedziałku do piątku od 10.00 do 14.00. Za okazaniem legitymacji szkolnej dzieci i młodzież mogą:

- pływać w basenie sportowym, rekreacyjnym, korzystać z jacuzzi i zjeżdżalni na pływalni „Pingwin” (ul. Oławska 3a, tel. 861 56 90)
- grać w piłkę na pełnowymiarowych boiskach ze sztuczną nawierzchnią na terenie Bemowskiego Ośrodka Piłki Nożnej (ul. Obrońców Tobruku 11, tel. 435 86 04)
- ćwiczyć na sprzęcie aerobowym i wolnych ciężarach w siłowni w Hali Sportowej OSiR (ul. Obrońców Tobruku 40, tel. 877 44 62)
- sama Hala Sportowa dostępna będzie od 18 sierpnia: do gry w piłkę siatkową, koszykówkę, piłkę nożną.

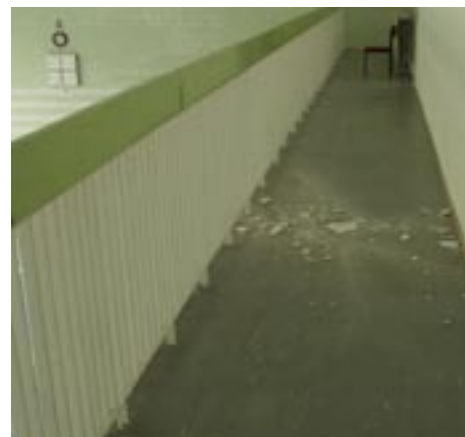
nowoczesnym, atrakcyjnym i bezpiecznym dla mieszkańców – dodaje. Jak na razie, w budżecie zapewnione są tylko środki na uszczelnienie dachu (choć nie sposób nie przywołać słów jednego z poprzednich kierowników obiektu, który na skargi klienta, że dach przecieka, zauważył przytomnie, że co to za różnica, skoro i tak klient siedzi w wodzie).



Wiek i stan basenu widać również bez wglębiania się w szczegóły



Pomalowane wentylatory - obłaząca farba spada prosto do basenu



Przygnębiający widok na galerię

# Kubica już nie chce do Krakowa

**Kolejne lato pod znakiem Formuły 1 – Robert Kubica wraz z Pit Lane Parkiem znowu zagościł na bemowskim lotnisku. Tym razem kierowca nie wspominał nic o tym, że wolałby, żeby impreza odbywała się w Krakowie.**



O jeden z ośmiu tysięcy biletów na sobotę – bo w tym roku, w odróżnieniu od poprzedniego, sprzedawano bilety – trzeba było się zatroszczyć sporo przed imprezą. Tylko w sobotę bowiem, mimo że Pit Lane Park był dostępny dla zwiedzających od piątku do niedzieli, można było zobaczyć

na żywo jedynego polskiego kierowcę F1, posłuchać, jak opowiada o swojej pracy, i przyjrzeć się, jak ją wykonuje.

– Zamówiłam bilet przez internet z dostawą do domu chyba dwa tygodnie wcześniej – mówi pani Iwona. – Potem był strajk listonoszy i okazało się, że po bilet muszę się

pofatygować sama. W dodatku musiałam błagać męża, żeby został z dziećmi – są za małe, żeby można je tu było zabrać, choć widziałam tu sporo dwulatków w nausznikach [specjalne nauszniki, rozdawane przez organizatorów – poziom hałasu wewnątrz miasteczka może być groźny dla zdrowia – przyp. redakcji]. Ale warto było. A mężowi kupiłam t-shirt z logo BMW Sauber, choć gdy się dowie, ile kosztował, nie będzie zadowolony.

Istotnie poziom cen gadżetów związanych z F1, oferowanych w sklepikach Parku, był mocno wyśrubowany – zresztą już w zeszłym roku fani Formuły skarżyli się, że nie są to ceny dla przeciętnego wielbiciela Kubicy. Ale rozmach imprezy na szczęście nie ograniczał się do sum w euro, na które kasowały chętnych na firmowe czapki uprzejme hostessy w biało-niebieskich uniformach. Trzydzieści tysięcy fanów obejrzało, jak wyglądają kulisy najdroższego sportu świata. Kolejki nie były tak frustrująco długie, jak w zeszłym roku, ponieważ w tym roku wprowadzono cogodzinną ro-





tację odwiedzających. Dlatego większość miała szansę zmienić oponę w bolidzie, zasiąść w symulatorze, odwiedzić garaż, w którym czekał rozłożony na części pojazd, bliźniaczo podobny do tego, którym jeździ Kubica – słowem, stać się prawdziwym ekspertem od Formuły 1.



# SP 306 – moja misja zakończona.

Szanowni Państwo!

W związku z zakończeniem mojej „dyrektorskiej misji” kierowania Szkołą Podstawową nr 306, tą drogą pragnę podziękować wszystkim, którzy kiedykolwiek w ciągu mojej 15-letniej pracy przyczynili się do rozwoju szkoły lub mieli znaczenie w moim zawodowym zyciorysie, który rozpoczął się w październiku 1982 roku, kiedy przeprowadziłam się na ul. Łazurową. Minęło więc ponad 25 lat, kiedy tu mieszkam i pracuję, bowiem we wrześniu 1994 r. wygrałam jeden z pierwszych konkursów na stanowisko dyrektora szkoły.

Na mój zawodowy rozwój mieli wpływ wspólni ludzie, do których najwyraźniej miałam szczęście.

W Szkole Podstawowej nr 316, w której zaczynałam pracę, znalazłam przyjazne środowisko w osobach dyrektora, nauczycieli, rodziców i uczniów. Z „moimi dziećmi” pozostaję w stałym, uroczym kontakcie, uczestnicząc w ślubach i towarzyskich spotkaniach oraz oczywiście w „naszej klasie”. Więzi, które udało nam się wytworzyć i utrzymać, są dla mnie czymś nadzwyczajnym. Mam na swoim koncie ślub i wesele pary z mojej I klasy!!! Dziękuję Wam, dzisiaj już dorosłe dzieciaki. W 316 także znalazłam przyjaźń, z gatunku na całe życie.

Jeśli mowa o uczniach, to najserdeczniej dziękuję setkom moich dzieci z ukończonej 306. Ufność i przywiązanie, są dla mnie wyjątkowym darem losu. Przez całe lata czułam się, poprzez uczucia dzieci zobowiązana do szukania pomocy, wspierania w kłopotach, rozumienia i słuchania. Moi uczniowie stawiali się najważniejszą motywacją twórczych poszukiwań nowych projektów, inicjatyw i rozwiązań organizacyjnych.

Bardzo Wam dziękuję za wyrazy sympatii, dostrzeganie nastrojów, żarty, wspólne zbieranie słodczy w akcji „Czekoladka zamiast kwiatka” i rozmowy, które mają szczególną wartość, gdy wracacie po latach.

W ciągu tych lat doświadczyłam całej plejady uczuć rodzicielskich. Można by napisać niejedną pracę na temat postaw rodziców w szkole. Mam absolutną świadomość tego, jak trudno jest budować mosty między domem a szkołą. Często różni nas pryzmat patrzenia, dyrektor widzi organizm sześciuset uczniów, rodzic swoje jedno dziecko lub najwyżej klasę.

Ale... porozumienie jest możliwe, co pokazują moje doświadczenia. Będę pamiętać sytuacje i rodziców, którzy pomagali swoją hojnością, pracą, radą ... w prozie życia, w czasach odległych, gdy warunki na ul. Połczyńskiej dalekie były od standardów. Nieoceniona pomoc rodziców, gdy przeprowadzaliśmy się na Tkaczy, też nie będzie zapomniana, a potem docenianie wysiłku, którego nie dało się mierzyć, aby wyniki były coraz lepsze, a postawy wychowawcze możliwe do zaakceptowania. Moi śpiewający rodzice, moi rodzice uczestniczący w organizacji klasy międzynarodowej, moi rodzice w radzie szkoły i radzie rodziców, okazujący życzliwość i sympatię, potrzebujący rozmowy, przyjmujący pomoc i ją ofiarowujący to ludzie o wyjątkowym poziomie kultury osobistej. Wam dziękuję za lata, pełne wspólnej pracy, ale także... wielu wzruszeń. O trudnościach, choć wielkie... nie dzisiaj.

Jak podziękować nauczycielom, aby wiedzieli że ich postawy i praca mają kluczowe znaczenie dla uczniów i rozwoju szkoły?

Jesteście zespołem ponad 50 specjalistów, grupą oddanych sprawom wychowania i dydaktyki profesjonalistów, którzy doskonałą

swoje merytoryczne i metodyczne umiejętności. Wyróżnia Was świadoma postawa dotycząca realizacji przyjętych programów dydaktycznych, wychowawczych, profilaktycznych oraz roli edukacji pozaszkolnej w procesie kształtowania poznawczych postaw uczniów.

Niezwykle ważna jest Wasza otwartość na sprawy dzieci, motywująca do podejmowania nowych zadań dotyczących projektów, uroczystości, imprez i konkursów, których realizację oceniam bardzo wysoko.

Mamy za sobą ogrom pracy w ciągu tych 15 lat, każdy z nas pamięta dziesiątki zdarzeń, sytuacji, uczniowskich problemów... Mamy także wspólne radości i może to nieskromnie zabrzmi, ale też sukcesy, które kosztowały nas bardzo wiele wysiłku, nieliczenia czasu, poszukiwania nowych koncepcji.

Wielu z Was cieszy się szacunkiem i autorytetem uczniów i rodziców. Na to trzeba zapracować... Dziękuję za bliskość i zrozumienie wielu nauczycielom, którzy obecnie pracują w 306 lub pracowali w niej w latach ubiegłych. Dziękuję za tworzenie pozytywnego wizerunku szkoły, za tkliwe pochylenie się nad problemami dzieci, za to że w najtrudniejszych sytuacjach nie zapomnieliśmy o naszej nauczycielskiej misji służenia innym.

Życzę jak najgłębszego utożsamienia się z firmą, której na imię „306”.

Serdeczne podziękowania za lata wspólnej pracy kieruję do wszystkich pracowników administracji i obsługi. Macie Państwo swój poważny udział w tworzeniu przyjaznej 306.

Każda z bemsowskich szkół jest specyficznym organizmem, który „dyrektorem stoi”. Człowiekiem, który praktycznie odpowiada za wszystko: dzieci, ich zdrowie, życie, postawy, wiedzę, umiejętności, za pracowników, budynek i jego otoczenie we wszystkich aspektach, bezpieczeństwa, wyposażenia i funkcjonalności, za poziom kontaktów międzyludzkich i relacje we wszystkich podmiotów, oraz współpracę z szeregiem instytucji.

Znalazłam się w zespole dyrektorów czternaście lat temu i podobnie jak inni zaczęłam utożsamiać się ze swoim miejscem. Dużo nauczyłam się od bardziej doświadczonych dyrektorów, po jakimś czasie wytworzyły się więzi, które pozwoliły na telefoniczne „sos”, bezpośrednią wymianę doświadczeń, poglądów, myśli, merytoryczne spotkania i bliskość. Pilnie obserwowałam strategię zarządzania... Być nastawionym na zadania czy ludzi? Jedno z bardzo wielu trudnych pytań...

Dziękuję Wam Koleżanki i Koledzy Dyrektorzy i wyrażam podziw dla radzenia sobie z trudnościami, z którymi mierzymy się każdego dnia, za to, że w gąszczu spraw potraficie się uśmiechać, zachować spokój i nierzadko poczucie humoru.

Pragnę także podziękować przedstawicielom organu prowadzącego szkołę, czyli naszej Dzielnicy. Zaczynałam pracę, gdy tworzyła się „nasza gmina”, współpracowałam z kilkoma Burmistrzami i wieloma pracownikami urzędu, szczególnie Wydziału Oświaty. Nastawiona byłam zawsze na porozumienie, na znajdowanie płaszczyzny współdziałania, która będzie służyć mojej szkole. Myślę, że to się nam z pewnością udało. 306 „kwitnie”, podwoiła liczbę uczniów, ma wykwalifikowaną kadrę, jest dobrze wyposażona, ma piękne nowe boiska i wyjątkowego patrona, jakim jest ks. J. Twardowski.

Cieszę się także z dobrej współpracy z przedstawicielami organu sprawującego nadzór pedagogiczny.

Wszystkim Państwu najserdeczniej dziękuję.

Życzliwość i wola współpracy dotyczyły przedstawicieli wielu instytucji i innych wydziałów naszej dzielnicy. Obszary wspólnego działania dotyczyły zajęć edukacyjnych, przedsięwzięć artystycznych, zajęć sportowych i udzielania pomocy uczniom. Dziękuję za wspólnie załatwione sprawy, czasem małe, a czasem życiowe...

Moje życiowe „pięć minut” na zawsze będzie związane z Bemowem, które dało możliwość osobistego rozwoju.

Ukończyłam dwa rodzaje studiów podyplomowych i dwa kursy kwalifikacyjne, co znacznie poszerzyło zakres moich umiejętności, oraz dziesiątki szkoleń i warsztatów.

Zostałam edukatorem (podczas wprowadzania reformy oświatowej zrealizowałam rady pedagogiczne we wszystkich szkołach Bemowa).

Realizowałam zadania eksperta awansu zawodowego, byłam recenzentem podręczników szkolnych, naczelnym redaktorem biuletynu wymiany doświadczeń nauczycielskich.

Opublikowałam pakiet edukacyjny „Spotkamy się w Europie” wraz z programem zajęć europejskich.

Prowadziłam szkolenia dyrektorów placówek oświatowych, nawiązałam merytoryczną współpracę z nauczycielami przedszkoli, brałam udział w realizacji wielu projektów edukacyjnych, opracowałam systemowe rozwiązania zapewniania jakości, wprowadzając je w SP 306.

Byłam członkiem Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej dla nauczycieli, w drugiej kadencji pełnię funkcję zastępcy przewodniczącej.

Nie szczędząc czasu, wysiłku, energii i potencjału własnego i najbliższych, robiłam wszystko, aby być przykładem pracowitości i szeroko rozumianego koncepcyjnego myślenia, które służyło rozwojowi szkoły.

Wielką satysfakcję odczuwam, myśląc o pomaganiu dzieciom i rodzicom, słuchanie i wnikliwa obserwacja pozwalała na organizowanie pomocy materialnej, wsparcia podczas chorób, zbiorów słodczy (od lat na zakończenie roku szkolnego, prowadzę akcje, nie przyjmując kwiatów, a słodczyce odwożąc do Domu Dziecka) i udzielania wsparcia w trudnych chwilach dla rodzin.

Z czystym sercem pozostawiam szkołę w bardzo dobrej kondycji w znaczeniu dydaktycznym, wychowawczym i materialnym.

Raz jeszcze dziękuję Wszystkim, którym coś zawdzięczam, Wszystkim, którzy swoim przykładem i obecnością wzbogacili moje życie, Wszystkim przyjaciółom, współpracownikom, znajomym i sojusznikom szkoły.



Bogusława Izbaner-Bohdanowicz

# Koty mają kłopoty... ale nie tylko one



Miejski kot z problemami

## Koty mają kłopoty

**W** maju i w czerwcu miały miejsce w urzędzie dzielnicy dwa seminaria dotyczące problemów zdrowotnych miejskich kotów wolno żyjących. Seminarium organizowała Fundacja „Kocialandia” we współpracy z Wydziałem Ochrony Środowiska oraz Kliniką Weterynaryjną Bemowo. Do redakcji doszły słuchy, że dużą uwagę poświęcono na tych seminariach problemom behawioralnym występującym u tych zwierząt. Jeśli się weźmie pod uwagę ilość bezdomnych kotów na terenie Bemowa i całej Warszawy i przyjmie, że połowa z nich ma zaburzenia psychiczne związane ze stresującym trybem życia (na który składają się: niepewność losu, niedożywienie, agresywna walka o byt i niekontrolowane rozmnażanie), to warto, choćby ze względu na bezpieczeństwo mieszkańców, uczynić takie seminaria cyklicznymi.

Poza kocimi kłopotami Wydział Ochrony Środowiska uczy nas również na potrzebę ptaków i potrzebę recyklingu.

## Ptaki również...

Bo jest gorąco. W związku z tym WOŚ apeluje, byśmy ułatwili ptakom dostęp do wody, ustawiając poidła dla ptaków na skwerach, w ogrodach, na balkonach, na działce czy przed blokiem. W aglomeracjach miejskich ptaki bez ludzkiej pomocy często nie poradzą sobie w upalne dni. Dbając o to, by poidłka były pełne, możemy pomóc ptakom przetrwać. Technologia jest następująca: wybieramy niewysokie, nietoksyczne naczynie (np. podstawkę pod doniczkę), w większych naczyniach – powyżej 50 cm średnicy – tworzymy na środku wysepkę, w mniejszych nie ma takiej potrzeby. Jeśli mamy oczko wodne, stwórzmy w nim miejsca płytkie, do 5 cm głębokości, by bezpiecznie skorzystały z niego małe ptaki. Poidłko ruchome stawiamy na balkonie, jak najdalej od okna, w ogrodzie na podwyższeniu – murku – lub na ziemi. Nie wkopujemy. Staramy się umieszczać pojemniki w miejscu bezpiecznym od ataków drapieżników, niedostępnym dla psów czy kotów (zwłaszcza tych zaburzonych behawioralnie). W promieniu 2-3 metrów od poidła nie powinno być roślin o szerokich liściach czy gęstych bylin, w których mógłby się kryć jakiś zwariowany kot. Natomiast warto, żeby w nieco dalszej odległości były, powiedzmy, krzewy, w których ptak mógłby się w razie czego skryć.

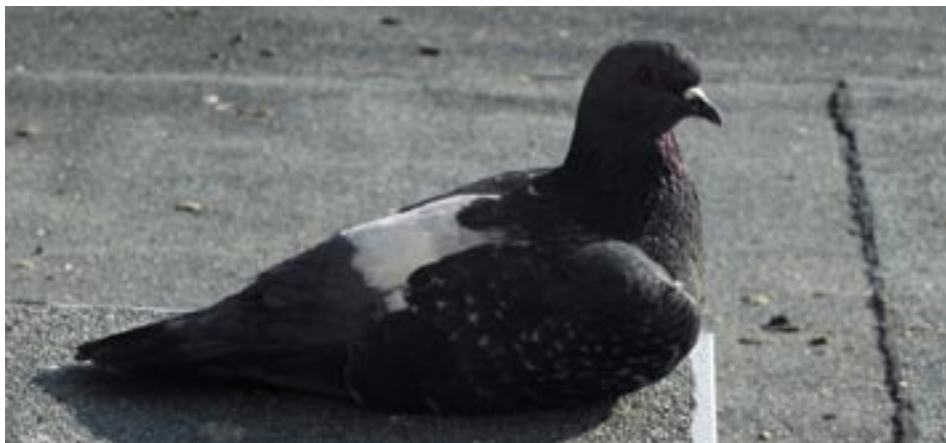


Aż chce się wrzucać śmieci do takich pięknych śmietników – byle właściwy śmieć we właściwy otwór

## ...a ze śmieciami mamy problem my

Obowiązek segregacji spoczywa na nas od września 2006, ale chyba słabo się z niego wywiązujemy, skoro obecnie na terenie Warszawy selektywnie jest zbieranych jedynie 2% odpadów, podczas gdy mogłoby być 27%. Zalet recyklingu nie trzeba nikomu przytaczać, ustalmy zatem, jak ów recykling uprawiać.

Po pierwsze: jeśli w naszej altance śmietnikowej nie ma odpowiednich pojemników, idziemy do zarządzających nieruchomością i przypominamy im, że prawo nakazuje im takie pojemniki zapewnić. Gdy nasza interwencja odniesie pożądany skutek, bierzemy śmieci i wrzucamy selektywnie: do pojemnika niebieskiego – opakowania z papieru i tektury oraz papier i tekturę opakowaniową, do pojemnika zielonego – szkło kolorowe, do pojemnika białego – szkło bezbarwne (jeżeli nie ma pojemnika białego można wrzucać szkło do zielonego), do pojemnika żółtego – opakowania z metalu, plastiku oraz wielomateriałowe (np. kartony typu tetrapack). Czasem zamiast tych wszystkich pojemników stanie, z braku miejsca na przykład, pojedynczy pojemnik czerwony. Wówczas wrzucamy do niego wszystkie te odpady razem: nie trafią one na wysypisko, ale do sortowni. Niech jednak świadomość istnienia takiego miejsca nie zwalnia nas z segregowania śmieci: wstępna selekcja odpadów znacznie obniża koszty przerobu i przyspiesza proces finalnej segregacji i zagospodarowania surowców wtórnych. I oczywiście pamiętajmy o zginiatach opakowań.



Gołąb na rozgrzanej słońcem papie rozgląda się za poidłem

## Gdzie dzwonić w przypadku problemów ze śmieciami:

Infolinia „Czystość” (numer bezpłatny)

**0-800-800-117**

Biuro Ochrony Środowiska

**22 257-91-11**

Straż Miejska (ma uprawnienia do prowadzenia kontroli umów na wywóz nieczystości)

**986**

# Odkrywamy Bemowo: Boernerowo

Miasteczko w mieście – Boernerowo ze swoimi drewnianymi przedwojennymi domami, pętlą najbardziej niezwyklej linii tramwajowej w stolicy, egzotycznym sąsiedztwem lotniska Babice i pomnikiem Ignacego Boernera na placu przed kościołem robi wrażenie odrębnego, żyjącego swoim życiem miasteczka. Historia tego bemowskiego osiedla zaczyna się w 1921 roku, kiedy to na należących do Skarbu Państwa terenach gminy Babice powstaje Transatlantycka Radiostacja Nadawcza, będąca największą inwestycją radiokomunikacyjną drugiej Rzeczypospolitej. Stacja zostanie zniszczona przez wycofujące się wojska niemieckie w 1944 roku, ale powstałe wokół niej Osiedle Łączności przetrwa do dnia dzisiejszego.



## Osiedle Łączności

Z inspiracji Ignacego Boernera, ówczesnego ministra łączności, osiedle zbudowano dla pracowników poczt i telegrafów. Rozciągając się na 52 hektarach pomiędzy Grotami a Wawrzyszewem, cieszyło i cieszy nadal oko wolno stojącymi drewnianymi domami. Projekt, powstały w 1932 roku, nadzorowało i wykonywało Towarzystwo Popierania Budowy Własnych Domów Pracowników Służby Łączności. Architektem, który zaprojektował domy, była bratanica twórcy osiedla Wanda Boerner-Przewłocka. W pięciu etapach zabudowano ogółem 248 parceli o powierzchni działek od 700 do 1500 metrów, wraz z drogami, chodnikami i wodociągami. 54 parcele w północno-wschodniej części osiedla, zabudowane w ostatnim etapie, przeznaczono dla obywateli zasłużonych w walkach o niepodległość, również weteranów powstania styczniowego i ich rodzin. W planie zagospodarowania osiedla nie zapomniano też o szkole, pawilonach handlowych i, oczywiście, urzędzie pocztowym. Boernerowo powstało jako gromada w gmi-



nie Blizne w powiecie warszawskim, ale już w 1933 roku miało tramwajowe połączenie z Kołem linią „B”. W 1936 roku przyjęło nazwę od nazwiska swojego twórcy.

## Wojsko na Boernerowie

Zbudowane w latach 1949-1952 wojskowe lotnisko Babice oraz otwarta w 1951 Wojskowa Akademia Techniczna to początek przekształcania Boernerowa w osiedle wojskowe. Takie zmiany związane były również z akcją wysiedlania dotychczasowych mieszkańców. W drewnianych domach zamieszkał nie tylko pracownicy WAT i lotniska, ale też przedstawiciele Korpusu Bezpieczeństwa Publicznego i SB. Później dla kadry oficerskiej z WAT-u wybudowano nowe osiedle, już poza Boernerowem.

## Boernerowo w Warszawie

Rok otwarcia Wojskowej Akademii Technicznej to także rok zmiany granic administracyjnych Warszawy i rok przyłączenia do niej wsi Jelonki i Chrzanów, a także Boernerowa,



Pomnik Ignacego Boenera na skwerze przed kościołem

nazwanego wtedy „osiedlem Bemowo”. Swoją tradycyjną nazwę osiedle odzyska dopiero w 1987 roku. Rok później odsłonięty zostanie pomnik założyciela osiedla, Ignacego Augusta Boenera.

## Niezwykłe postacie, niezwykle miejsca

Lokalnym bohaterem osiedla jest dr Stanisław Świtał: wśród uratowanych przez niego w czasie wojny siedmiorga Żydów z Żoliborza był między innymi Marek Edelman, a sam doktor we wrześniu 1981 roku został odznaczony medalem „Sprawiedliwy wśród narodów świata”. Boernerowo ma też swój kościół, o którym pisze się książki: „Pięknie położony i otoczony zielenią kościół, na którego fasadzie w maju 2005 roku Nuncjusz Apostolski w Polsce Ksiądz Arcybiskup Józef Kowalczyk poświęcił popiersie Ojca Świętego Jana Pawła II, w osiedlu Boernerowo, noszący wezwanie Matki Bożej Ostrobramskiej, odegrał ważną rolę w panoramie wojskowych kościołów w naszej Ojczyźnie. Parafia to wspólnota wiernych. Dobrze się stało, że dzieje tej wojskowo-cywilnej parafii po raz pierwszy zostały rzetelnie udokumentowane, spisane i udostępnione w formie niniejszej publikacji książkowej.” – tak pisał o książce Jerzego Raczkę „Boernerowo i jego świątynia” ksiądz biskup generał dywizji dr Tadeusz Płóski, Biskup Polowy Wojska Polskiego. Lokalną atrakcją osiedla jest zaś linia tramwajowa nr 20 będąca najciekawszym odcinkiem sieci tramwajowej w Warszawie: jedyna w mieście w większej części jednotorowa linia, na końcowym odcinku poprowadzona niezależnie od ulicy, datująca swój początek na lata trzydzieste ubiegłego stulecia, kiedy to łączyła podmiejskie osiedle z Warszawą.

## Ostatnia szansa na wycieczkę dwudziestką

We wrześniu na przynajmniej rok zawieszone zostanie kursowanie tej niezwyklej linii, więc



Ukryty w zieleni kościół pod wezwaniem Matki Bożej Ostrobramskiej

jeśli chcemy sprawdzić, na czym jej niezwykłość polega, trzeba się z tym wyrobić do końca wakacji. A warto. Do dwudziestki wsiadamy na pętli Koło – możemy połączyć tę wyprawę z niedzielną wizytą na targu staroci na Kole. Jeżdżąc co piętnaście minut, czy to w dzień powszedni, czy to w święto, jednowagonowa jednostka linii 20 w dwanaście minut pokona dziesięć przystanków dzielących nas od Boernerowa. Trasa jest tak malownicza, że trudno uwierzyć, że prowadzi przez stolicę kraju: masa zieleni, ogródki działkowe, szpalery z drzew. Dwie mijanki po drodze, WAT – i docieramy na kameralną pętlę, skąd możemy rozpocząć spacer po Boernerowie, miasteczku w mieście. Na niektórych z drewnianych domów odnajdziemy stare granatowo-białe tabliczki z nazwami ulic i numerami jeszcze sprzed wojny.



„Dwudziestka” wraca do miasta. Za 12 minut będzie na Kole

# DZIELNICA BEMOWO ZAPRASZA

**64. ROCZNICA WYBUCHU  
POWSTANIA  
WARSZAWSKIEGO**

**30 lipca 2008 r.**  
(środa)

godz. 17.15  
ul. Westerplatte/Grołowska

Złożenie kwiatów przed tablicą poświęconą  
powstańcom AK Obwodu „Żywiciel”

godz. 18.00  
Kościół pw. M. Bożej Ostrobramskiej, ul. Kaliskiego 49

Msza Św. w intencji poległych powstańców  
i koncert

**Wstęp wolny**

Niech połączą nas piękne wspomnienia  
i miłość do tańca  
spotkania z cyklu

**„TANE CZNE KAWIARENKI”**

**11 sierpnia**  
**SOPOT KONTRA JĄROGIN**

**25 sierpnia**  
**TĄNCZYĆ KAŻDY MOŻE**

Klub Studencki KARUZELA, ul. Konarskiego 85  
**zawsze o godz. 13.00**



**WSTĘP WOLNY**

**teatralne  
pożegnanie  
Lata**

**W  
OSTATNI WIEKEND SIERPNIA**

**WAKACJUSZKA**  
monodram Emilii Krakowskiej

**KAMIEŃ W KIESZENIACH**  
Teatr Monotownia



**PACJENT**  
Teatr Konsekwentny

**Amfiteatr BEMOWO**  
Park Górczewska, ul. Raginisa



**BEZPŁATNE KARNETY WSTĘPU**  
na spektakle dostępne od 11 sierpnia

osobiście:

Urząd Dzielnicy Bemowo, stanowisko nr 3 (parter)  
pn. - pt., godz. 8.00 - 16.00

rezerwacja drogą elektroniczną (wg załącznika):  
[kultura@bemowo.waw.pl](mailto:kultura@bemowo.waw.pl)

Informacja: tel. (22) 53 37 825

**Organizator zastrzega sobie prawo  
do wprowadzenia zmian programowych**

[www.bemowo.waw.pl](http://www.bemowo.waw.pl)

|                   |                                                                                                 |                                                   |                             |
|-------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------|-----------------------------|
| <b>sobota</b>     | <b>02.08, godz. 19.00, LETNIA SCENA BEMOWA</b><br><b>LOMAGOS BAND - koncert folkowo jazzowy</b> | 30 PLN<br>dla młodzieży<br>10 PLN<br>dla seniorów | <b>AMFITEATR<br/>BEMOWO</b> |
| <b>sobota</b>     | <b>09.08, godz. 19.00, LETNIA SCENA BEMOWA</b><br><b>SKRZYPEK NA DACHU</b>                      | <b>30 PLN</b>                                     | <b>AMFITEATR<br/>BEMOWO</b> |
| <b>sobota</b>     | <b>23.08, godz. 20.00, LETNIA SCENA BEMOWA</b><br><b>STANISŁAW SOYKA</b>                        | <b>30 PLN</b>                                     | <b>AMFITEATR<br/>BEMOWO</b> |
| <b>pt.-niedz.</b> | <b>29-31.08, cały dzień</b><br><b>DNI MAŁEGO LOTNICTWA BEMOWO</b>                               | <b>WSTĘP<br/>WOLNY</b>                            | <b>AMFITEATR<br/>BEMOWO</b> |

**art.bem**  
Bemowskie Centrum Kultury

BEMOWSKIE CENTRUM KULTURY, ul. Górczewska 201  
(wejście od ul. Konarskiego); [www.artbem.pl](http://www.artbem.pl)  
AMFITEATR BEMOWO, ul. Raginisa róg Kryształowej;  
[www.artbem.pl/amfiteatr](http://www.artbem.pl/amfiteatr)

BILETY do nabycia: w kasie Bemowskiego Centrum Kultury,  
ul. Górczewska 201 w środy - 16.00-20.00;  
w kasie Amfiteatru Bemowo, ul. Raginisa / róg Kryształowej  
wtorki - 17.00-20.00; czwartki - 17.00-20.00 oraz w dniu  
impres 1,5 godziny przed koncertem w Amfiteatrze Bemowo